

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/41258,PRZEGLAD-MEDIOW-8-sierpnia-2017.html>  
2019-10-20, 11:14

## PRZEGLĄD MEDIÓW - 8 sierpnia 2017

### KRÓTKO:

**IPN na Litwie odnalazł szczątki żołnierzy AK** – Edward Buczek „Grzybek” oraz prawdopodobnie Wojciech Stypuła „Bartek” i Stanisław Masiuk „Mróz” to żołnierze Armii Krajowej, których szczątki IPN odnalazł podczas ostatnich prac na Litwie. Ostateczne ustalenie tożsamości „Bartka” i „Mroza” wymaga badań DNA – poinformowała w poniedziałek PAP. „W wyniku naszych archeologiczno-ekshumacyjnych prac na Litwie, które trwały od 19 lipca br. i zakończyły się dziś, odnaleziono szczątki trzech żołnierzy Armii Krajowej, którzy podczas wojny zginęli w walce zarówno z niemieckim Wehrmachtem, jak i sowieckim NKWD” – podsumował dla PAP dr Leon Popek, który kieruje Wydziałem Kresowym w Biurze Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Jak podkreślił, dalsze poszukiwania ofiar obu totalitaryzmów na Litwie są konieczne i prawdopodobnie odbędą się jeszcze w tym roku. Naczelnik Wydziału Kresowego opowiedział też o ostatnich poszukiwaniach legendarnego komendanta Armii Krajowej Jana Borysewicza ps. Krysia. „Poszukiwania odbyły się w Ejszyszkach na terenie starej żydowskiej łaźni, tzw. mykwy. Udało nam się dokładnie zlokalizować tę łaźnię, ale do tych prac trzeba będzie wrócić i szukać studni, do której według świadków ciało Borysewicza zostało wrzucone przez enkawudzistów” – podsumował Popek. Prace archeologiczno-ekshumacyjne na Litwie IPN trwały od 19 lipca br.; prawdopodobnie będą kontynuowane we wrześniu lub październiku br. i na pewno w przyszłym roku. „Mamy kolejne ustalone miejsca, gdzie należy przeprowadzić poszukiwania; to m.in. tzw. Stara Pohulanka, gdzie spoczywa 10 żołnierzy AK. Do zbadania pozostaje jeszcze kilka miejscowości w okolicach Ejszyszek, tam w lasach mamy kolejne mogiły, które wskazali nam świadkowie. Przygotowaliśmy już odpowiednią dokumentację, zrobiliśmy fotografie, określiliśmy też dokładne dane GPS” – powiedział PAP Popek. Przypomniał też, że w kolumbarium w Parku Pamięci Tuskulanum znajdują się bezimiennie szczątki ok. 40 Polaków – żołnierzy Armii Krajowej, którzy w latach 1944-47 zostali rozstrzelani przez NKWD. „W tej sprawie odbyło się spotkanie z władzami Tuskulanum, ponieważ zależy nam na zawarciu porozumienia, które pozwoli nam zidentyfikować tych żołnierzy dzięki badaniom DNA. W tej chwili są oni w bezimiennych trumienkach” – mówił historyk. Zapowiedział też, że kolejne poszukiwania IPN planowane są na Białorusi. Z kolei na Ukrainie prace Instytutu, a także legalizacja polskich upamiętnień, zostały wstrzymane. Warunkiem zmiany stanowiska władz Ukrainy – jak podał IPN – jest m.in. odbudowanie zburzonego pomnika UPA w Hruszowicach. Naczelnik Wydziału Kresowego zaapelował też o przekazywanie materiału genetycznego. IPN

poszukuje na Wileńszczyźnie krewnych osób, które zginęły podczas wojen lub w latach stalinizmu, a miejsce ich spoczynku jest nieznane. Poszukiwane są też osoby mające informacje o nieznanym miejscu pochówków ofiar totalitaryzmu. Więcej informacji o poszukiwaniach IPN na terenach wschodnich województw II RP znajduje się na stronie [www.poszukiwania.ipn.gov.pl](http://www.poszukiwania.ipn.gov.pl). *PAP, dzieje.pl, wpolityce.pl, interia.pl, onet.pl, polsatnews.pl, niezalezna.pl, naszdziennik.pl, steczyk.info, polskieradio.pl, idziemy.pl, telewizjarepublika.pl, PCh24.pl, 7 sierpnia 2017, TVP Info, 8 sierpnia 2017.*

**Wizyta przedstawicieli koreańskiej organizacji obrońców praw człowieka** – „Przesiedleńcy” z Korei Północnej są w składzie delegacji, która gości w Polsce na zaproszenie prezesa Instytutu Pamięci Narodowej od 7 do 13 sierpnia 2017. To studenci reprezentujący Obywatelską Wspólnotę Obrony Praw Człowieka w Korei Północnej – poinformowała PAP powołując się na informacje z IPN. Organizacja - Citizens' Alliance for North Korean Human Rights (NKHR) - od lat stara się pomagać tym Koreańczykom z komunistycznej Północy, którym – najczęściej przez Chiny – udaje się, często w dramatycznych okolicznościach - przekroczyć granicę z wielkim sąsiadem. Organizacja, której przedstawiciele goszczą w IPN, odwiedzi m.in. Archiwum IPN oraz zwiedzi kwaterę „Ł” na Cmentarzu Powązkowskim, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, Muzeum Katyńskiego, Muzeum Powstania Warszawskiego. Koreańczycy pojedą też do byłego niemieckiego obozu zagłady w Auschwitz-Birkenau oraz zobaczą Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej. Goście spotykają się także z przedstawicielami Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. *PAP, dzieje.pl, 7 sierpnia 2017.*

**Dyskusja o reparacjach wojennych** – PiS zapowiedziało wystąpienie do Niemiec z żądaniem odszkodowań za straty podczas II wojny światowej. Czy jest to możliwe i czy w obecnych okolicznościach czemuś to służy? Czy warto domagać się odszkodowań wojennych od Niemiec? Na temat w radiowej Jedynce w poniedziałek odbyła się debata. W dyskusji udział wzięli: profesor Janusz Odziemkowski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), prof. Wojciech Polak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, członek kolegium Instytutu Pamięci Narodowej), dr Kazimierz Wóycicki (Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego). Prof. Wojciech Polak uważa, że w 1953 roku Polska zrzekając się odszkodowań nie była państwem suwerennym, a poza tym zrzekała się reparacji wobec NRD, która też nie była krajem suwerennym. – To zrzeczenie nie miało żadnej mocy prawnej – mówił naukowiec. Przypomniał, że istniały wówczas dwa państwa niemieckie. Jego zdaniem, Niemcy wykpiłi się od wypłaty odszkodowań, nawet jeśli wziąć pod uwagę, że w latach 90-tych indywidualnie jakieś niewielkie sumy jednorazowo płacili. Tłumaczył, że żądanie odszkodowań to polska racja stanu. „Debata Jedynki” *Polskie Radio Pr. 1, 7 sierpnia 2017.*

**80. rocznica operacji polskiej NKWD 1937-1938** – 11 sierpnia 1937 r. Nikołaj Jeżow, szefa NKWD, wydał rozkaz, na mocy którego w ramach tzw. operacji polskiej zostało zamordowanych co najmniej 111 tys. Polaków, a szacunkowe dane mówią

nawet o 200 tys. Uroczystości rocznicowe w Gdańsku przygotowało Muzeum II Wojny Światowej – poinformowała „Gazeta Polska Codziennie”. Prof. Mirosław Golon, dyrektor gdańskiego Oddziału IPN oraz przewodnicząca Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa dr Beata Kuna zapraszają do siedziby Muzeum II Wojny Światowej w piątek, 11 sierpnia o godz. 17 na uroczystości poświęcone ofiarom tzw. operacji polskiej. W programie znajdują się wykłady, projekcja filmu dokumentalnego „Musieli zwyciężyć” oraz fragmenty relacji świadków tragedii w interpretacji Krzysztofa Bartoszewicza. „Gazeta Polska Codziennie”, 8 sierpnia 2017.

**Mieszkańcy Kielc chcą ulicy Mazowieckiej zamiast Brunona Jasieńskiego** – zmianę nazwy ulicy z Brunona Jasieńskiego na Mazowiecką w Kielcach proponuje jedno z kieleckich stowarzyszeń. Dlatego, że jej patron znajduje się na opublikowanej przez Instytut Pamięci Narodowej liście nazw ulic, które powinny być zmienione – podają lokalne media. – Bruno Jasieński jest współtwórcą futuryzmu w polskiej literaturze, jednak jego życiorys nie pozostawia żadnych wątpliwości. W pierwszej połowie lat 20. ubiegłego wieku wstąpił do ówczesnej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, potem osiedlił się w związku sowieckim. Tam zrzekł się obywatelstwa polskiego, a przyjął sowieckie. Jego późniejsze dzieła wiązały się z propagowaniem komunizmu. Dlatego Jasieński to postać, która nie jest godna, by istnieć w przestrzeni publicznej w Polsce jako patron – mówi Leszek Bukowski z Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach. Ulica Jasieńskiego w Kielcach byłaby czwartą, która zyskałaby nową nazwę w związku z tak zwaną ustawą dekomunizacyjną. Przypomnijmy, że w zeszłym roku ulice Toporowskiego zmieniono na Marszałkowską, a Połownika na Władysława Jagiełłę, zaś w lipcu tego roku – Dąbrowszczaków na ojca Kolumbina Tomaszewskiego. Członkowie stowarzyszenia wyszli z taką propozycją, bo miasto nie zainteresowało się zmianą nazwy ulicy Jasieńskiego. Nie wiadomo więc, czy stanie się ona Mazowiecką. O nadaniu nowej nazwy decydują radni, a najbliższa sesja Rady Miasta odbędzie się 14 września. Tymczasem zgodnie z ustawą dekomunizacyjną miasto do 2 września ma czas na ustanowienie nowej nazwy – w przeciwnym razie zrobi to wojewoda, która nazwie ulicę według swojego uznania. Chyba, że wcześniej zostanie zwołana nadzwyczajna sesja Rady Miasta. *naszemiasto.pl*, 7 sierpnia 2017, „Echo Dnia”, 8 sierpnia 2017.

**Czy ruszą procesy komunistycznych zbrodniarzy?** – jak podał portal niezalezna.pl, „zapadła precedensowa decyzja ws. ścigania zbrodniarzy komunistycznych. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w postępowaniu prowadzonym na wniosek twórcy Centrum Ścigania Zbrodniarzy Komunistycznych i Faszystowskich Adama Słomki jednoznacznie stwierdził, że to właśnie pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej »ma obowiązek ścigać z urzędu przestępcze działania funkcjonariuszy komunistycznych«. Decyzja ws. ścigania komunistycznych zbrodniarzy zapadła w związku ze sprawą dotyczącą bezprawnego pozbawienia w 1982 roku wolności działaczy Organizacji Młodzieżowej Konfederacji Polski Niepodległej, m.in. Sławomira Skrzypka, Witolda Słowika oraz Adama Słomki. Decyzja sądu w tej sprawie stanowi jednak precedens na skalę całego kraju. „Dotychczas sądy i prokuratorzy IPN

najczęściej odmawiały ścigania zbrodni z PRL-u powołując się na kuriozalną uchwałę Sądu Najwyższego z 5 VIII 2010 roku, który uznał zbrodnie komunistyczne za przedawnione i to już w 1995 roku! (sic!). W efekcie w chwili obecnej toczą się w całej Polsce tylko dwa procesy za represje z lat 80-tych: o usiłowanie zamordowania Anny Walentynowicz przez SB oraz o utworzenie wojskowych obozów internowania zimą 1981/82 pod namiotami. Dzięki licznym staraniom Centrum Ścigania Zbrodniarzy Komunistycznych i Faszystowskich (współtworzonego przez Marszałka Seniora Sejmu Kornela Morawieckiego i posła Andrzeja Melaka) oraz wnioskowi formalnemu środowiska Niezłomnych weteranów od 4 sierpnia decyzją Sądu w Katowicach nie może być mowy o przedawnieniu dla ścigania zbrodniarzy komunistycznych - zbrodni przeciwko ludzkości! Domagać się należy również orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w tej materii (taki wyrok jest obiecany od dawna)." - czytamy w oświadczeniu biura prasowego KPN. Według dr. Jerzego Bukowskiego, rzecznika Porozumienia Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych w Krakowie, decyzja sądu ws. ścigania zbrodniarzy komunistycznych daje nadzieję, że już niebawem będzie można pociągnąć do odpowiedzialności osoby odpowiedzialne za represjonowanie opozycji antykomunistycznej w czasach PRL. *Niezależna.pl, PC24.pl, 7 sierpnia 2017.*

**Wystawa poświęcona „Warszycowi”** - w czwartek 10 sierpnia o godz. 13:00 Muzeum Okręgowe w Sieradzu otworzy wystawę poświęconą Stanisławowi Sojczyńskiemu „Warszycowi”, żołnierzowi i dowódcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego centralnej Polski - informuje portal powiat-sieradz.pl. Będzie to wystawa planszowa, przygotowana przez łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. *powiat-sieradz.pl, 7 sierpnia 2017.*

**„Polakom i Czechom nie udało się dogadać”** - w rozmowie z „Dziennikiem Polskim” Michał Przeperski, pracownik Biura Badań Historycznych IPN opowiada o stosunkach polsko-czeskich w II połowie XIX i XX wieku. Michał Przeperski jest autorem książki „Nieznosny ciężar braterstwa” na temat konfliktów polsko-czeskich w XX wieku. *„Dziennik Polski”, 8 sierpnia 2017.*